

# Zanim wyjdziemy na

## Rozmowy o ekonomii

### Lektura dla stolarza i lekarza, rolnika i ucznia

**C:** Czy na rynku jest zawsze mniej pieniędzy niż oferowanych dóbr?

**M:** Na ogół tak, ale o dobrostanie człowieka, czyli o możliwości korzystania z dóbr, to jest nabywania towarów i usług, decyduje nie tylko ilość pieniędzy, ale także szybkość, z jaką ten pieniądz krąży. Narysuję to.

Zacznijmy śledzić obieg od nauczycielki (N). Udzieliła ona korepetycji i otrzymała za to 100 zł. Czym prędzej wydała te pieniądze u krawca (K) na sukienkę. Krawiec udał się z tymi pieniędzmi do prawnika (P) po poradę. Prawniki poszedł do lekarza (L). Lekarz z kolei zaprosił dziewczynę na kolację do restauracji. Restaurator (Re) kupił produkty u rolnika (R). Rolnik dał żonie na fryzjera (F), a fryzjerka zapłaciła za kolejne korepetycje nauczycielce. Tym razem nauczycielka czym prędzej pobiegła do prawnika – spodziewa się spadku. Prawniki poszedł do restauracji. Właściciel restauracji postanowił się ostrzyć. Fryzjerka zamówiła kostium u krawca. I tak dalej.

szybko wydawać pieniądze, to wszystkim będzie lepiej. Wzrośnie poczucie dobrostanu. Wszyscy będą mieli pracę i dostęp do dóbr. Zauważ, że w obiegu było tylko 100 zł.

W erze obfitości oszczędzanie jest szkodliwe. Co by się bowiem stało, gdyby np. krawiec odłożył zarobione pieniądze do skarpetki, na czarną godzinę? Ruch ustałby. Doszłoby do sytuacji, w której nikt niczego nie sprzedaje i nikt niczego nie kupuje. Aby ożywić ten krąg, ktoś musiałby wziąć kredyt. Prawniki zachorowało dziecko – wziął kredyt na lekarza. Kredyt na nowo pobudzi ruch. Ale musi być bezodsetkowy. Kredyt odsetkowy odesie z obiegu odsetki. Nie będzie już krążyło 100 zł, tylko np. 90 zł. Takie uszczuplenie pieniędzy w obiegu wzbudzi obawy, że będzie gorzej. A więc i chęć oszczędzania. Poprzez oszczędzanie może wypłynąć z kręgu tak duża suma, że wszyscy gwałtownie zubożeją. A zubożenie nie będzie oznaczało zmniejszenia stanu oszczędności, tylko obniżenie poczucia dobrostanu, pogorszenie dostępu do dóbr.

**C:** To znaczy w przypadku, gdy krawiec schował pieniądze do skarpetki, a prawniki wziął kredyt to tak, jakby bank pożyczył prawniki pieniądze, które w skarpecie przechowuje krawiec?

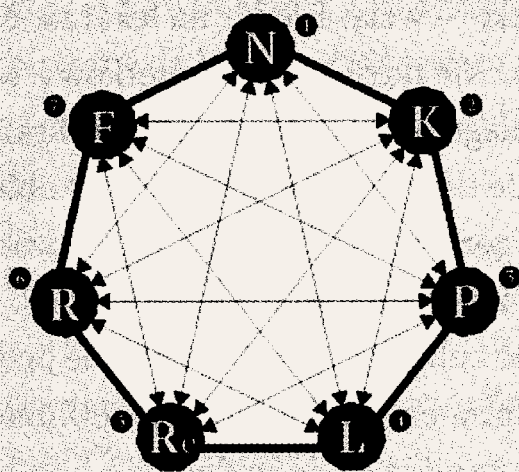
**M:** Tak. I to jest właśnie ten pusty pieniąż. Państwo oszacowało – a właściwie zrobił to bank centralny – że pieniądze chwilowo spoczywających w „skarpecie” jest określona ilość. I te właśnie, nieswoje pieniądze, banki przekazują w formie kredytu.

**C:** Zatem podstawą wskaźnika lewarowania 1:10 jest obserwacja życia gospodarczego, z której wynika, że pieniądza krążącego jest 10 razy mniej niż pieniądza tezauryzowanego (skarpetkowego).

**M:** Dobrze to rozumiałaś. To tak jak z tymi domkami na Lanzarote. Działanie administratora domków jest ekonomicznie uzasadnione, bo domki są w pełni wykorzystane. Przekręt polega na tym, że profity z wynajmu powinien otrzymywać nie administrator, tylko pierwszy najemca.

**C:** Aha, odsetki, które otrzymuje bank należą się naprawdę mnie, bo to są moje skarpetkowe pieniądze.

**M:** Tak, to prawda. Zatem albo odsetki należą się nam wszystkim, albo je likwidujemy. W pierwszym przypadku



N→K→P→L→Re→R→F→N  
N→P→Re→F→K→L→R→N  
N→L→F→P→R→K→Re→N  
N→F→R→Re→L→P→K→K  
N→R→L→K→F→Re→P→N  
N→Re→K→R→P→F→L→N

Krąg obfitości

Sześciokrotny obieg pieniądza po całym okręgu oznacza, że każdy z uczestników sprzedał swoje usługi wszystkim innym i każdy kupił dobra od wszystkich innych. W efekcie każda z 7 osób dokonała 6 transakcji sprzedaży, każda po 100 zł, czyli przeliczając na PKB – uzyskaliśmy obrót o wartości 4200 zł (7 osób x 600 zł). Każdy dokonał sprzedaży na kwotę 600 zł i zakupił dobra o wartości 600 zł.

Nazwałam to kręgiem obfitości. Jeśli wszyscy będą

odsetki powinny trafić do budżetu państwa, a w drugim prawdziwe staną się stwierdzenia:

1. Nasze długi nie rosną.
2. Bank nas nie okrada.
3. Likwidacja odsetek od depozytów zniechęca do oszczędzania.

**C:** *To może pracownikom pracodawca powinien płacić codziennie? Czy przyspieszyłoby to obrót pieniądza?*

**M:** Bardzo trudne pytanie, ale moim zdaniem tak.

**C:** *Mamo, wracając do kręgu obfitości, powiesz mi, co się stanie, jeśli nauczyciel nie schowa pieniędzy, a wyda je na suknie, lecz nie u miejscowego krawca, tylko u paryskiego?*

**M:** Z kręgu obfitości na dobre wypłynie pieniądz. Ratunek w tym, aby jakiś Niemiec zasięgnął porady u prawnika z tego kręgu. Zakup sukni w Paryżu to import. Sprzedaż usługi prawnika to eksport. Jak widzisz zrównoważenie eksportu z importem utrzymuje status quo. Przewaga eksportu bogaci kraj, przewaga importu zubaża kraj.

**C:** *Pierścień obfitości pokazałaś w takim uproszczeniu, że nie wiem, czy ma on zastosowanie do gospodarki narodowej.*

**M:** Schematy zawsze są proste, bo tylko tak można czytelnie i zrozumiale przedstawić dane zjawisko. Im więcej uczestników kręgu, tym szersze spektrum zaspokojonych potrzeb (więcej rodzajów oferowanych towarów i usług).

\* \* \*

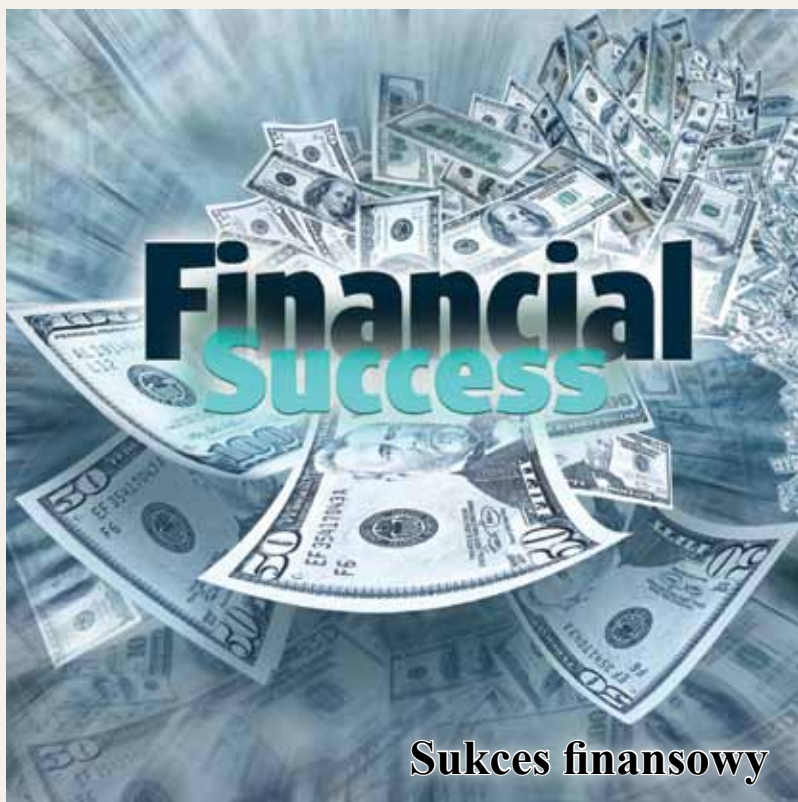
**C:** *Jesteś więc zdania, że najlepiej by było, aby gospodarka były samowystarczalne?*

**M:** Tak. Gospodarka zrównoważona to gospodarka samowystarczalna z określoną specjalizacją. Ta specjalizacja pozwala na eksport, który może zrównoważyć wydatki z tytułu koniecznego importu.

**C:** *Czy w takiej gospodarce powstaje deficyt budżetowy i dług publiczny?*

**M:** Wpływy do budżetu powstają głównie z podatków. Dodatkowymi źródłami mogą być:

- wyprzedaż majątku narodowego,
- zysk przedsiębiorstw państwowych i spółek z udziałem Skarbu Państwa.



## Sukces finansowy

Wydatki to koszty utrzymania państwa (administracja, wojsko, policja, służba zdrowia itd.).

Gdy wpływy do kasy państwowej są mniejsze od wydatków państwa (podatki nie wystarczają na jego utrzymanie), powstaje niedobór zwany deficytem budżetowym.

Deficyt pokrywany jest poprzez zaciąganie kredytów w bankach komercyjnych i emisję papierów wartościowych, obligacji, bonów skarbowych. W miarę zaciągania kredytów i sprzedaży papierów wartościowych powstaje dług publiczny.

Jeśli papiery wartościowe zostaną sprzedane instytucjom i osobom w kraju, a kredyt zostanie zaciągnięty w krajowym banku, powstaje wewnętrzny dług publiczny. W Polsce dług publiczny składa się w 30% ze zobowiązań zagranicznych (kredytów i obligacji). Jest to dług zewnętrzny. Reszta – 70% – to dług wewnętrzny. Oprocentowanie tych długów powoduje ich wzrost w postępie geometrycznym.

Powstawanie długu wewnętrznego jest całkowicie niezrozumiałe. Brakujące państwu środki na utrzymanie powinny pochodzić z emisji nowych banknotów lub ostatecznie z bezodsetkowej pożyczki udzielanej przez NBP. Przecież bez względu na pochodzenie środków pieniężnych (z banków komercyjnych czy z NBP), ich ilość i wartość na rynku pozostanie taka sama.

**C:** *Wewnętrzny dług publiczny spłacany nie NBP tylko bankom komercyjnym to sprytny sposób przemieszczania pieniędzy podatników (z budżetu) do kieszeni prywatnych bankierów.* 🙄

(ciąg dalszy w następnym numerze)

**Joanna Carignan  
Izabela Litwin**